

Po dwóch miesiącach oczekiwania wraca Liga Mistrzów. We wtorkowy wieczór, w obecności 50 tysięcy kibiców, zespół Giallorossich podejmie na Stadio Olimpico FC Porto w pierwszym spotkaniu 1/8 finału rozgrywek. Dla Romy będzie to okazja na rewanż za sezon 2016/2017, gdy Portugalczycy wyeliminowali zespół prowadzony przez Spallettiego w fazie play-off. Rok później Giallorossi wystąpili już w fazie grupowej i dotarli do półfinału, a powtórzenie tego wyczynu jest marzeniem tego sezonu. Porto z kolei przyjedzie do Rzymu jako najlepszy, statystycznie, zespół rundy grupowej aktualnej Ligi Mistrzów. Czy Romie uda się zrewanżować za niepowodzenie sprzed dwóch i pół roku? Czy też Porto okaże się lepsze po raz trzeci w historii w dwumeczu drużyn? Część odpowiedzi poznamy we wtorkowy wieczór.

Do tej pory drużyny mierzyły się cztery razy w europejskich pucharach i Romie nie udało się wygrać żadnego z tych meczów. Po raz pierwszy los skojarzył ekipy w 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów sezonu 1981/1982. Po porażce 0-2 w Porto Romie nie udało się odwrócić losów dwumeczu na Stadio Olimpico. Padł bezbramkowy wynik i to popularne Smoki zagrały w ćwierćfinale. Po raz drugi zespoły zagrały ze sobą w play-off o rundę grupową sezonu 2016/2017 i tą rywalizację pamiętamy do dziś. Pierwszy mecz w Portugalii zakończył się remisem 1-1 po bardzo dobrej pierwszej połowie w wykonaniu drużyny Spallettiego i gorszej drugiej, gdy to zespół był zmuszony się bronić w wyniku czerwonej kartki dla Vermaelena (z 41 minuty). W rewanżu faworytem byli Giallorossi. Niestety Porto zdobyło szybko gola, a potem autodestrukcji dokonała Roma. W 40 minucie czerwony kartonik za głupi i niepotrzebny faul otrzymał De Rossi, a w 50 minucie, za jeszcze głupsze zagranie, boisko opuścił Emerson Palmieri. Grający w dziewiątkę Giallorossi próbowali nawet atakować, ale zostali skarceni przez przeciwników i mecz zakończył się porażką 0-3 i opadnięciem drużyny do Ligi Europy.

W zeszłym sezonie eliminacje nie były już potrzebne Romie, po tym jak zespół zakończył sezon 2016/2017 na drugiej pozycji. Drużyna znalazła się w grupie śmierci Champions League, ale poradziła sobie świetnie z tym zadaniem, eliminując Atletico Madryt, a w dalszej części rozgrywek okazując się też lepszą od Szachtara Donieck i Liverpoolu. Zespół grał znakomicie przede wszystkim na własnym boisku, gdzie odniósł w sumie pięć zwycięstw i zremisował na inaugurację z Atletico Madryt. Świetna passa została przedłużona na ten sezon. W fazie grupowej Giallorossi pokonali wysoko CSKA Moskwa i Viktorię Pilzno, przedłużając serię domowych zwycięstw w Lidze Mistrzów do siedmiu. Niestety każda passa się kiedyś kończy i tak było i tym razem. W listopadzie Giallorossi przegrali 0-2 z Realem Madryt, niejako odpuszczając rywalizację. Ogółem Roma odpuściła ostatnie dwa mecze grupowe, gdyż zespół, po wstydliwym występie, przegrał też w Czechach z Viktorią Pilzno. Zespół Di Francesco, choć krytykowany za te porażki ze wszystkich stron, mógł sobie na nie pozwolić przede wszystkim ze względu na klasyfikację. Kluczowe dla wyjścia z grupy okazały się dwa bezpośrednie zwycięstwa z CSKA Moskwa, stąd próba pogoni ze strony Rosjan i Czechów okazała się bezskuteczna. CSKA mogłoby jeszcze zagrozić przed ostatnią kolejką Romie, gdyby nie domowa porażka z Viktorią

Pilzno. W ten sposób Giallorossi wyszli z grupy z 9 punktami na koncie, zdobywając przy tym 11 i tracąc 8 bramek. Na Stadio Olimpico Roma strzeliła 8 goli, a straciła 2, w rywalizacji z Realem Madryt.

O ile statystyka straconych bramek w Lidze Mistrzów jest całkiem niezła, o tyle znacznie gorzej idzie Romie ogółem w całym sezonie. W nowym roku zespół Di Francesco stracił już 13 bramek w 6 spotkaniach, choć w ostatnim meczu ligowym, z Chievo, udało się zachować nareszcie czyste konto. Co najważniejsze Roma zagrała dojrzałe, nie myśląc wreszcie o nadchodzącym spotkaniu Ligi Mistrzów, co było zmorą drużyny przed spotkaniami fazy grupowej, gdy Giallorossi m.in. przegrywali z Bologną, Spal i Udinese. Tym razem zespół wygrał pewnie 3-0, a bardzo dobre zawody zagraли Dzeko i El Shaarawy, na których liczą kibice. Szczególnie Bośniak jest bohaterem drużyny w Champions League. Aktualnie były napastnik Manchesteru City legitymuje się serią pięciu kolejnych meczów fazy pucharowej, w których zdobywał gole. Serię rozpoczął od domowego 1-0 z Szachtarem Donieck. Potem zdobywał bramki w obydwu spotkaniach z Barceloną i Liverpooliem. We wtorek może zatem przedłużyć ten wynik do sześciu kolejnych meczów fazy pucharowej ze strzelonym golem. Dzeko spisywał się też bardzo dobrze w tej edycji rozgrywek na Stadio Olimpico. Trafił dwa razy do bramki CSKA Moskwa i trzykrotnie do siatki Viktorii Pilzno. W meczu z Realem Madryt nie zagrał z powodu kontuzji. Bośniak jest też jednym z niewielu graczy Romy, którzy pamiętają porażkę z Porto w eliminacjach Ligi Mistrzów.

Tamten triumf pamięta za to sporo piłkarzy FC Porto. Portugalczycy podchodzą do meczu z Romą jako zespół, który zdobył najwięcej punktów w fazie grupowej. Popularne Smoki zakończyły rundę z 16 punktami na koncie, dzięki pięciu wygranim i remisowi. Punkty stracili tylko na inaugurację, remisując na wyjeździe z Schalke. Potem ogrywali już każdego z rywali. W sześciu meczach Porto zdobyło 15 (trzeci wynik w rozgrywkach) i straciło 6 bramek. Oczywiście tak dobre statystyki wynikają też z tego, że portugalski zespół nie trafił do najbardziej wymagającej grupy. Obok wspomnianego Schalke rywalami drużyny Conceicao były Galatasaray i Lokomotiv Moskwa. W ten sposób Porto awansowało po raz trzeci z kolei do 1/8 finału Ligi Mistrzów. Przed rokiem Smoki zostały wyeliminowane na tym etapie przez Liverpool. Rywalizacja rozstrzygnęła się już w pierwszym meczu, gdy Herrera i spółka przegrali 0-5. W rewanżu padł bezbramkowy remis. Po raz ostatni Porto zagrało w ćwierćfinale w sezonie 2014/2015. Tam odpadło po rywalizacji z Bayernem Monachium, po tym jak ograło w 1/8 finału FC Basel.

Aktualnie zespół Porto lideruje tabeli portugalskiej ligi, choć straciło w ostatnich tygodniach sześć punktów ze swojej przewagi. Na dwie wygrane i trzy remisy Benfica odpowiedziała kompletem zwycięstw i z siedmiu oczek przewagi pozostało tylko jedno. W nowym roku Porto rozegrało już dziesięć meczów. Do siedmiu spotkań ligowych doszły rywalizacje w Pucharze Portugalii i Pucharze Ligi. 26 stycznia, właśnie w finale Pucharu Ligi, drużyna Conceicao okazała się gorsza od Sportingu Lizbona, po tym jak trzy dni wcześniej ograła w półfinale Benficę. Zespół Porto przegrał ze Sportingiem po rzutach karnych. Jeśli liczyć jednak tylko 90 minut,

okazuje się, że popularne Smoki są niepokonane od 26 meczów! Po raz ostatni w pełnym wymiarze czasowym Porto przegrało 7 października 0-1 z Benficą. Od tamtej pory, do 12 stycznia, zespół wygrał 18 kolejnych meczów, a dopiero w ostatnich tygodniach zaczął remisować. To nie zmienia faktu, że podopieczni Conceicao wygrali 21 z ostatnich spotkań, a 5 zremisowali (w tym wspomniana przegrana po rzutach karnych). Ogółem w całym sezonie, jeśli brać pod uwagę 90 minut, Porto przegrało zaledwie dwa spotkania. Obok Benfici Herrerę i spółkę ogrąła w sierpniu Vitoria Guimaraes (domowa porażka 2-3). W samej lidze portugalskiej, gdzie zespół wygrał 16 meczów, 3 zremisował i 2 przegrał, siłą drużyny jest przede wszystkim defensywa, która pozwoliła strzelić rywalom tylko 12 bramek. Najlepszym strzelcem zespołu, z 9 golami, jest Brazylijczyk Soares. W Lidze Mistrzów z kolei największy postrach sieli do tej pory Marega (5 goli w fazie grupowej) i Corona (3 trafienia). Na szczęście dla Romy dwójka graczy, która strzeliła połowę goli Porto w rundzie grupowej, nie pojawi się na Olimpico. Malijczyk jest kontuzjowany i prawdopodobnie nie zdąży też na rewanż, z kolei Meksykanin jest zawieszony za kartki.

Forma Romy:

08.11.2019, 23 kolejka Serie A: Chievo - ROMA **0-3** (El Shaarawy, Dzeko, Kolarov)

03.02.2019, 22 kolejka Serie A: ROMA - Milan 1-1 (Zaniolo)

30.01.2019, 1/4 Coppa Italia: Fiorentina - ROMA 7-1 (Kolarov)

27.01.2019, 21 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA 3-3 (Dzeko **x2**, El Shaarawy)

19.01.2019, 20 kolejka Serie A: ROMA - Torino **3-2** (Zaniolo, Kolarov, El Shaarawy)

Forma Porto:

08.11.2019, 21 kolejka Primeira Liga: Moreirense - PORTO 1-1 (Herrera)

03.02.2019, 20 kolejka Primeira Liga: Guimaraes - PORTO 0-0

30.01.2019, 19 kolejka Primeira Liga: PORTO - Belenenses **3-0** (Brahimi, Militao, Soares)

26.01.2019, Finał Pucharu Ligi: Sporting - PORTO 1-1, k:3-1 (Fernando)

23.01.2019, Półfinał Pucharu Ligi: Benfica - PORTO **1-3** (Brahimi, Marega, Fernando)

Do dyspozycji Di Francesco, w porównaniu do meczu ligowego, wracają Manolas i Pellegrini. Grek ma pewne miejsce w składzie i wydaje się, że w jedenastce powinien też znaleźć się 22-letni Włoch. Są duże szanse, że tak jak w meczach z Milanem i Chievo trener zaproponuje ponownie powrót do ustawienia 4-3-3 z Pellegrinim obok De Rossiego i drugim graczem... Niewykluczone, że będzie to Nzonzi. Pytany o takie rozwiązanie Di Francesco odrzekł na konferencji prasowej, że wciąż się nad tym zastanawia. Wystawienie Francuza na pozycji mezzali oznaczałoby przesunięcie Zaniolo na prawy atak, w związku z absencjami Undera i Schicka (kontuzjowany z Chievo). Opcjami na prawy atak są też Florenzi i Kluivert. Ten pierwszy może się też pojawić na prawej obronie, choć wydaje się, że owe miejsce jest zarezerwowane dla Karsdorpa. W bramce, po raz drugi w karierze w Lidze Mistrzów, stanie Mirante.

Aktualizacja:

Rick Karsdorp doznał urazu na popołudniowym rozruchu. Nie będzie dostępny w meczu z Porto.

Przypuszczalny skład Romy:

Mirante

Florenzi Manolas Fazio Kolarov

Pellegrini De Rossi Nzonzi

Zaniolo Dzeko El Shaarawy

Kontuzjowani: Perotti, Under, Olsen, Schick, Karsdorp

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Porto:

Casillas

Pereira Felipe Militao Telles

Herrera Pereira Torres

Adrian Soares Brahimi

Kontuzjowani: Marius, Marega, Aboubakar

Zawieszeni: Corona

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Wtorkowe spotkanie poprowadzi **Danny Makkellie**, który sędziował do tej pory dwa mecze z udziałem Romy. W sezonie 2016/2017 Giallorossi pokonali 4-0 Villareal w meczu 1/16 finału Ligi Europy. Z kolei w poprzednim sezonie przegrali 1-4 z Barceloną w pierwszym spotkaniu 1/4 finału Ligi Mistrzów. Holender nie sędziował do tej pory meczu z udziałem Porto,

- 3 wygrane, 2 remisy i 2 porażki to domowy bilans Romy w meczach z zespołami z Portugalii. Po raz ostatni Giallorossi wygrali z tamtejszym zespołem w sezonie 2007/2008, gdy gole Juana i Vucinica dały zwycięstwo 2-1 w Lidze Mistrzów ze Sportingiem Lizbona,

- 4 wygrane, 3 remisy i 7 porażek to bilans wyjazdowych meczów Porto z drużynami z Serie A,

- Eusebio Di Francesco nie grał nigdy jako trener z klubami z Portugalii, tak jak i nie rywalizował z Sergio Conceicao. Obydwaj rywalizowali za to w latach 1998-2000 jako piłkarze w derbach Rzymu (2 wygrane Di Francesco, remis i jedna wygrana

Portugalczyka),

- 2 wygrane i 3 remisy to ostatnie wyjazdowe wyniki Porto w europejskich pucharach,

- Edin Dzeko trafił już w karierze do bramki Smoków. Strzelił gola w sezonie 2011/2012 w meczu Ligi Europy, gdy grał w Manchesterze City, a jego drużyna wygrała 4-0,

- trzy awanse i siedem eliminacji, to bilans Porto w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Na ostatnich pięć prób udało się tylko raz, w 2015 roku z FC Basel.

Dotychczasowe pojedynki drużyn:

23.08.2018 ROMA - Porto 0-3 (Felipe, Layun, Corona)

16.08.2018 Porto - ROMA 1-1 (A.Silva - Felipe, gol samobójczy)

04.11.1981 ROMA - Porto 0-0

21.10.1981 Porto - ROMA 2-0 (Walsh, Costa)

Autor: abruzzo